

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2014 roku w sprawie z powództwa S. K. i A. J. przeciwko Towarzystwu (...)

i (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy z Z. I Wydział Cywilny zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę 25.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 8 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając powyższy wyrok w części oddalającej żądanie, tj. w zakresie kwoty 12.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty na rzecz każdego z nich. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie art. 415 k.c. oraz art. 436 k.c. poprzez przyjęcie, iż odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie opiera się jedynie na przepisie art. 436 k.c., podczas gdy odpowiedzialność ubezpieczyciela w zakresie OC obejmuje również odpowiedzialność za kierującego, a nie tylko za posiadacza (art. 34 i 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...)), a odpowiedzialność kierującego pojazdem mechanicznym opiera się na zasadzie winy;
2. naruszenie art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż niewyjaśnione i nieudowodnione okoliczności zdarzenia w postaci poziomu świadomości kierującego samochodem w postaci ustalenia, czy w samochodzie były włączone jakiegokolwiek światła, ustalenie czy rower był wyposażony w zasilanie baterią lub oświetlenie odblaskowe, ustalenie, czy w czasie wypadku rowerzysta znajdował się w zasięgu światła z latarni ulicznych obciążają stronę powodową, z pominięciem faktu, iż odpowiedzialność co do zasady strony pozwanej oparta na przepisie art. 415 (a nie na przepisie art. 436 k.c.) została udowodniona, a ciężar dowodu w zakresie okoliczności stanowiących podstawę stawianego zarzutu przyczynienia spoczywa na stronie pozwanej;
3. naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w postaci przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego w 50% i tym samym zrównanie odpowiedzialności za powstały wypadek kierującego rowerem z odpowiedzialnością kierującego samochodem, w sytuacji, kiedy okoliczności niniejszej sprawy pozwalają na określenie poziomu przyczynienia się rowerzysty do powstania szkody maksymalnie w wymiarze 25%, albowiem rozdzielenie odpowiedzialności za powstałą szkodę winno uwzględniać rodzaj i powagę niebezpieczeństwa tworzonego przez każdego z uczestników wypadku, a także winno uwzględniać rozłożenie ciężaru dowodu w zakresie zarzutu przyczynienia w taki sposób, aby brak możliwości dokładnego odtworzenia przebiegu wypadku i ustalenia wszystkich elementów będących jego przyczynami lub współprzyczynami nie obciążał strony powodowej;
4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie mające wpływ na wynik postępowania poprzez przyjęcie sprzecznych ustaleń, brak konsekwencji i logiki w ocenie dowodów poprzez uznanie, że:
  - a) rower, którym jechał zmarły nie miał oświetlenia i odblasków z tyłu, w sytuacji, gdy rower ten w tylnej części został doszczętnie zmiążdżony i nie da się ani potwierdzić, ani zaprzeczyć istnienia odblasków w tylnej części roweru przed wypadkiem, a nadto nie można wykluczyć posiadania przez rowerzystę oświetlenia zasilanego baterią, które to nie zostało ujawnione z uwagi na niedostatki procedury zabezpieczenia dowodów w postępowaniu karnym;
  - b) opinie biegłych stanowią dowód braku oświetlenia roweru z tyłu, w sytuacji kiedy opinie te stanowią jedynie potwierdzenie tego, że policja nie zabezpieczyła śladów potwierdzających występowanie oświetlenia roweru, a jednocześnie stanowią spójną i daleko idącą krytykę policji co do sposobu zabezpieczenia materiału dowodowego na miejscu wypadku;
  - c) stan nietrzeźwości obu uczestników zdarzenia jest na tyle podobny, iż nie jest możliwe, że kierujący samochodem nie zarejestrował samego wypadku i nie kontrolował całkowicie swojego zachowania, albowiem rowerzysta, mający w ocenie sądu „podobny” poziom nietrzeźwości poruszał się rowerem i to po prawidłowej stronie drogi, w sytuacji gdy

różnica w nietrzeźwości sprowadzała się niemal do jednego promila, a nadto kiedy pozostałe okoliczności, tj. całkowity brak hamowania oraz przejechanie przez pobocze, wjechanie na pole i uderzenie po przejechaniu kilkudziesięciu metrów w budynek, hipotezę o braku jakiejkolwiek kontroli kierującego samochodem nad swoim zachowaniem i prowadzonym pojazdem, czynią bardzo wysoce prawdopodobną;

d) rowerzysta w momencie wypadku nie był oświetlony światłem latarni ulicznych, w sytuacji, kiedy materiał dowodowy nie pozwala na wyeliminowanie takiej możliwości, a jej przyjęcie przełożyłoby się na uznanie, iż kwestia posiadania lub nieposiadania oświetlenia elektrycznego lub odblaskowego nie miałyby znaczenia dla widoczności rowerzysty z punktu widzenia kierującego samochodem;

e) doświadczenie życiowe i zasady wiedzy wskazują, iż kierujący samochodem miał włączone światła mijania, w sytuacji, kiedy powyższe nie wynika z żadnych dowodów, a ocena „standardowości” zachowania kierującego samochodem zdaje się nie sprawdzać z uwagi na kierowanie pojazdem w stanie upojenia alkoholowego wyrażającym się w wyniku 3,31 ‰.

W konkluzji powyższych zarzutów powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i 2 poprzez podwyższenie zasądzonej na rzecz każdego z nich kwoty z 25.000 złotych do kwoty 37.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty, a także zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania wg. norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej solidarnie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska procesowe.

### ***Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:***

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy zastosował również odpowiednie przepisy prawne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

W przedmiotowej sprawie bezsporny był fakt, że obaj uczestnicy wypadku naruszyli zasady ruchu drogowego i przyczynili się do spowodowania zdarzenia. Osłą sporu stanowiła zaś kwestia określenia właściwego poziomu przyczynienia się każdego z uczestników do spowodowania wypadku oraz rozłożenie proporcji w zakresie odpowiedzialności za szkodę będącej przedmiotem niniejszego postępowania, która w ocenie apelujących była dokonana przez Sąd I instancji niewłaściwie, albowiem nie uwzględniła istotnych różnic w ocenie zachowania obu uczestników wypadku.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Powód wśród zarzutów naruszenia prawa procesowego zakwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Przede wszystkim wskazać należy, iż ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądnego w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o

przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Oceny tej nie jest w stanie zmienić argumentacja wskazana na kanwie podniesionego zarzutu. Sąd instancji w sposób prawidłowy uznał bowiem, iż ustalenie okoliczności przedmiotowego wypadku było o tyle trudne, że nie został zebrany wystarczający materiał dowodowy, jak również nie było świadków zdarzenia. Sąd orzekając w przedmiocie niniejszej sprawy oparł się na opiniach biegłych, które w zakresie kwestii rozstrzygających były spójne i nie zawierały sprzeczności. Skarżący natomiast nie przedstawił jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń jak i zaskarżonego rozstrzygnięcia. Apelujący przedstawił własną ocenę dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przy uwzględnieniu okoliczności jedynie dla siebie korzystnych. Taki sposób formułowania zarzutu ma walor jedynie polemiki z wnioskami uzasadnienia i wprost przesądza o bezzasadności zarzutu. Z pewnością zaś zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego w oderwaniu od całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Do tego natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, sprowadza się wywód apelacji. Nie sposób przecież nie zauważyć, że apelacja w przeważającej mierze opiera się na ponownym, niemniej wybiórczym akcentowaniu okoliczności, które jako że nie podważają zasadniczych wniosków płynących z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, a mianowicie, iż obaj uczestnicy zdarzenia ponoszą odpowiedzialność za spowodowanie wypadku bowiem naruszyli zasady ruchu drogowego w ten sposób, iż kierujący samochodem R. znacznie przekroczył dozwoloną prędkość i znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, zaś poszkodowany W. K. kierując rowerem nie miał zamontowanych świateł pozycyjnych, nie był prawidłowo oświetlony i również znajdował się w stanie upojenia alkoholowego.

Sąd Okręgowy ocenę tą w pełni podziela.

Przechodząc do oceny zarzutów eksponujących naruszenie prawa materialnego wskazano na następujące przepisy, tj.: art. 415 k.c. oraz art. 436 k.c., art. 6 k.c. oraz art. 362 k.c.

Odnosząc się do zarzutu art. 415 k.c. oraz art. 436 k.c. wskazać należy, iż zarzut ten jest o tyle bezzasadny a limine, że w przedmiotowej sprawie nie ma ona większego znaczenia, bowiem pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku.

Niezasadny był również zarzut naruszenia art. 6 k.c. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. W realiach niniejszej sprawy pozwany podnosząc zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody winien przedstawić dowód uzasadniający przyjętą tezę. Jak wynika natomiast

z akt sprawy strona pozwana w toku postępowania wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu badań przyczyn wypadków drogowych, celem ustalenia, czy rowerzysta naruszył zasady ruchu drogowego, a jeśli tak, to jaki miało to wpływ na powstanie wypadku. Biegli odnosząc się do tak określonej tezy dowodowej wskazali, że przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie obu uczestników zdarzenia, które pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem. Tym samym należało uznać, iż pozwany sprostował ciężącemu na nim obowiązku wynikającemu z treści art. 6 k.c., co czyni podniesiony zarzut chybiony.

Nietrafny był również zarzut naruszenia art. 362 k.c., sprowadzający się do wykazania błędnej oceny Sądu I instancji w zakresie przyczynienia się obu stron do powstania szkody i uznanie, że poszkodowany W. K. przyczynił się do powstania wypadku w 50%. W ocenie apelujących okoliczności przedmiotowej sprawy pozwalają na określenie poziomu przyczynienia się rowerzysty do powstania szkody maksymalnie w wymierze 25%.

Przede wszystkim wskazać należy, że kwestia przyczynienia się poszkodowanego pozostawiona jest sędziowskiej ocenie w procesie wyrokowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c., a zatem przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Stosownie bowiem do art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Powołany przepis nakazuje oceniać żądanie naprawienia szkody całościowo, w świetle wszystkich okoliczności sprawy, w tym tych występujących zarówno po stronie sprawcy szkody, jak i po stronie poszkodowanego. Samo zaś przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie miarkowania odszkodowania. Jak wskazuje się w doktrynie ustalenie, że zachowanie się poszkodowanego może być kwalifikowane jako jego przyczynienie się do powstania szkody lub zwiększenia się jej rozmiarów, uprawnia sąd do rozważenia kwestii zmniejszenia zasądanego odszkodowania. Przyczynienie się poszkodowanego ma wpływ na wielkość rekompensaty należnej także innym osobom pośrednio poszkodowanym zdarzeniem deliktowym.

Przy niewątpliwie ustalonym związku przyczynowym między zawinionym zachowaniem kierującego pojazdem, przy miarkowaniu świadczeń odszkodowawczych należało uwzględnić, że także zachowanie kierującego pojazdem rowerowym było zawinione i wbrew stanowisku apelujących brak było jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, by zagrożenie stworzone w ruchu drogowym przez poruszający się samochód osobowy było daleko większe niż zagrożenie płynące z ruchu roweru. Nie budziło bowiem wątpliwości, iż w realiach niniejszej sprawy jednoznaczne ustalenie okoliczności przedmiotowego zdarzenia było niewątpliwie trudne z uwagi na wąski materiał dowodowy zebrany na miejscu zdarzenia, śmierć samych uczestników zdarzenia oraz brak świadków. Niemniej jednak Sąd Rejonowy dokonując analizy zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego słusznie przyjął stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 50%. W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia Sąd uzasadnił swoje stanowisko w sposób rzetelny i racjonalny. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest w tym względzie jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby podważyć to rozumowanie. O ile należało zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż brak możliwości dokładnego odtworzenia przebiegu wypadku i ustalenia wszystkich elementów będących jego przyczynami lub współprzyczynami nie może obciążać strony powodowej, to wskazać należy, że te same okoliczności nie mogą również wpłynąć na zwiększenie stopnia przyczynienia do zaistniałej szkody po stronie pozwanej. Tym samym skarżący bezskutecznie podważa ocenę Sądu, że stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jest niższy, jako że nie na wskazuje na okoliczności skutkujące obniżeniem stopnia winy poszkodowanego. W niniejszej sprawie z ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu wypadku wynika, iż obaj uczestnicy zdarzenia naruszyli zasady ruchu drogowego. Kierujący samochodem R. przekroczył dozwoloną prędkość i znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Poszkodowany nie miał zaś zamontowanych świateł pozycyjnych i również znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Wskazać przy tym należy, iż różnica stanu nietrzeźwości obu uczestników zdarzenia wyrażająca się w wartości 1 ‰ nie miała znaczenia dla oceny stopnia przyczynienia poszkodowanego do wypadku. Jak wynika bowiem z opinii biegłego można jednoznacznie wykluczyć, iż bezpośrednio przed zdarzeniem poszkodowany W. K. poruszał się w sposób niestwarzający żadnego zagrożenia dla innych uczestników drogi. Jego stan sugeruje, iż nie był w stanie jechać po linii prostej przy prawej krawędzi

jezdni, można domniemywać że poruszał się slalomem. Nie jest również wykluczone, iż stan psychofizyczny W. K. wskazywałby na możliwość wykonywania niespodziewanych manewrów.

Zestawiając zatem zachowanie kierowcy samochodu z zachowaniem poszkodowanego rowerzysty, brak jest podstaw do przyjęcia, że w sensie obiektywnym zachowanie kierującego samochodem było bardziej doniosłe i naganne, niż zachowanie kierującego pojazdem rowerowym. Argumentacja apelującego, sprowadzająca się do wykazania złego stanu technicznego kierującego pojazdem R., jak również teza ponad dwukrotnej prędkości pojazdu nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy i z tych względów nie mogła się ostać. Również stanowisko apelujących, iż rowerzyści poruszający się po drodze stwarzają mniejsze niebezpieczeństwo w ruchu drogowym, a przy tym powinni korzystać z większej ochrony jest z w zakresie rozstrzygającym o winie każdego z uczestników irrelevantne. Wskazać przy tym należy, iż zasady ruchu drogowego obowiązują wszystkich uczestników tego ruchu i zachowania odpowiedniej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeanalizował zachowanie obu uczestników ruchu drogowego oraz należycie ocenił stopień naruszenia przez każdego nich zasad ruchu drogowego i stosując przepis art. 362 k.c. doszedł do słusznych wniosków, że przyczynienie się W. K. do powstania szkody należy ocenić na poziomie 50%, ograniczając obowiązek naprawienia szkody przez stronę pozwaną we wskazanym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności oraz naruszenia przepisów prawa, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i nie obciążył powodów kosztami postępowania należnymi stronie pozwanej, uznając że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności pozwalające na odstępienie od podstawowej zasady rozstrzygania o kosztach procesu – odpowiedzialności za wynik na rzecz zasady słuszności. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę sytuację finansową i rodzinną powodów. Sąd Okręgowy zważył również na okoliczność, że domagali się oni zadośćuczynienia kompensującego ich krzywdę, jaką doznali w wyniku utraty osoby najbliższej, a roszczenie to podlega ocenie sądowej i wymyka się precyzyjnemu oszacowaniu już na etapie formułowania pozwu. W takim wypadku zasądzenie od powodów kosztów postępowania apelacyjnego stanowiłoby nadmierne ich obciążenie i prowadziłoby do pomniejszenia przyznanej rekompensaty.